
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Bernadetta Manyś

Wydział Historyczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-2213-8508

BHW 40/2019

ISSN 1233-2224

DOI: 10.14746/bhw.2019.40.1

Uczeń w szeregach rzemieślniczych. System edukacyjny i wychowawczy chłopców w wileńskich cechach w dobie wczesnonowożytnej w świetle statutów cechowych

Abstract. Pupils as apprentices of a craft. The system of education and upbringing of boys in Vilnius guilds in the early modern period as revealed by guild statutes.

In this paper, I analyse the educational and teaching systems developed for boys joining Vilnius craft workshops. The boys worked (participating in production) and prepared themselves for their future profession. In my paper, I present the educational and teaching paths leading to an apprentice assuming the status of a fellow. It is interesting how the students operated in the structures of the guild workshops and what skills they possessed. The research does not encompass the sons of master craftsmen and out-of-guild craftsmen who would come to Vilnius and attempt to join the craft guilds. These issues require a separate analysis. It was not my intention to provide a holistic study of the issue; rather, I revised and supplemented Józef Morzy's research in which he partly analysed craft guilds in Vilnius with respect to the essential work skills. In my analysis, I made use of the statutes of the craft guilds operating in Vilnius, one of the biggest cities in the Polish-Lithuanian Commonwealth, in the early modern period.

Keywords: Vilnius, craftsmen, professional education, craft guild, 17th and 18th century

Samodzielnymi rzemieślnikami oraz właścicielami warsztatów cechowych, wykonującymi rzemiosło na własny rachunek byli mistrzowie, których powszechnie nazywano także majstrami lub magistrami¹. To oni, w celu utrzymania prawidłowego funkcjonowania swoich pracowni, czy też wykonania na czas zamówienia, zatrudniali towarzyszy, zwanych również czeladnikami. Siłą wspomagającą dla mistrzów byli także uczniowie,

¹ Z. Wojciechowska, *Cechy rzemieślnicze i bractwa kupieckie w Wielkopolsce w okresie staropolskim, w: Wielkopolska bractwa cechowa w okresie staropolskim. Katalog wystawy*, Gniezno 2005, s. 17.

a więc chłopcy oraz pacholeta, przyjęci na służbę, a przede wszystkim na naukę. Edukacja oraz wychowanie stały się jednymi z kluczowych zadań, które od stuleci wpisywane są w statuty organizacji cechowych².

W niniejszym artykule pragnę przeanalizować system edukacyjny oraz wychowawczy, jakim byli objęci chłopcy wstępujący w szeregi wileńskich warsztatów rzemieślniczych, którzy w nich nie tylko pracowali, a więc uczestniczyli w procesie wytwarzania wyrobów, ale przede wszystkim przygotowywali się do wykonywania zawodu³. Celem niniejszych rozważań jest scharakteryzowanie ścieżki edukacyjno-wychowawczej, jaką należało przejść, by stać się towarzyszem. Postawić należy pytania zarówno dotyczące funkcjonowania uczniów w strukturach warsztatów cechowych, jak i o umiejętności jakie w nich nabywali. W trakcie służby u mistrza zdobywali oni szacunek do praktykowanego zawodu, a także do członków cechu, zwłaszcza jego władz, a więc starszych, szarfarzy, mistrzów stołowych, mistrzów młodszych, pisarzy, podskarbich, w końcu zaś do ojców i matek gospodnich. Pojawia się zatem pytanie, w jakim stopniu kwestię regulowały przepisy cechowe? Podkreślić należy, że na marginesie prezentowanych badań pozostają mistrzowscy synowie oraz przybywający do Wilna partacze, którzy próbowali wstąpić w struktury organizacji cechowych. Te zagadnienia wymagają odrębnej analizy. Niniejsze rozważania nie pretendują do całościowego opracowania problematyki, stanowią one rewizję i uzupełnienie badań poczynionych przez Józefa Morzege, który w swej pracy pt. *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w.*, częściowo przeanalizował wileńskie organizacje cechowe pod kątem zdobycia umiejętności niezbędnych do wykonania profesji rzemieślniczych.

W celu wyjaśnienia powyższych kwestii, analizie poddane zostały statuty cechów funkcjonujących w jednym z największych miast ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a mianowicie w Wilnie w dobie wczesnonowożytnej. Zagadnienia związane z działalnością cechów oraz ich organizacją omówiono jedynie częściowo na kartach prac poświęconych głównie historii Wilna⁴, obyczajowo-

² Do zadań cechów należało: a) obrona interesów zrzeszonych w nich członków przed konkurencją ze strony kupców i rzemieślników, b) zabezpieczenie wyłącznego prawa do wytwarzania wyrobów, c) zapewnienie egzystencji mistrzom oraz równości między samodzielnymi członkami organizacji, d) szkolenie zawodowe, zob. M. Horn, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 182.

³ Ibidem, s. 193.

⁴ M. Baliński, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835; J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 3, Wilno 1841, s. 269–307; J. Jurginis, V. Merkys, A. Tautavičius, *Vilniaus miesto istorija nuo seniausią laikų iki Spalio revoliucijos*, Vilnius 1968, s. 91–95; V. Drėma, *Dinges Vilnius*, Vilnius 1991; M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, w: *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005, s. 272–277; A. Šapoka, *Raštai*, t. 1: *Vilniaus istorija*, Vilnius 2013; A.R. Čaplinskas, *Vilniaus istorija. Legendos ir tikrovė*, Vilnius 2015; E. Meilus, *Przynależność etniczna wilnian i ich lojalność względem władzy w czasie wojen z Moskwą w połowie XVII w. Rozważania nad tematem*, w: *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Międzynarodowe centrum kultury w Krakowie*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 91–104; J. Niedźwiedz, *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012, s. 194–215; M. Klovas, E. Meilus, O. Valionienė, *Vilniaus senamiesčio*

ści⁵, wileńskim mieszczanom⁶, elitom miejskim⁷, a także kupcom⁸. Największe zainteresowanie wśród badaczy budziły profesje cechowe⁹; część z nich, jak złotnictwo¹⁰, zarębaństwo¹¹, tkactwo¹², krupnictwo¹³, introligatorstwo¹⁴, szklarstwo¹⁵, murarstwo¹⁶, budownictwo¹⁷, czy też ludwisarstwo¹⁸ doczekało się opracowań w postaci artykułów i prac. Jak

posesijų raidos XVI–XVIII a. apžvalga (rankraštis), <http://www.istorija.lt/wp-content/uploads/2014/11/Vilniaus-senamiescio-posesiju-raidos-XVI-XVIII-a-apzvalga.pdf> [dostęp: 30.08.2018].

⁵ B. Manyś, *Uroczystości rodzinne w Wilnie w czasach Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014; V. Mikołajczyk-Zielecka, *Prawosławni i uniści w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012; eadem, *Antemortem documents of Eastern Orthodox and Uniate burghers of Vilnius from the first half of the 18th Century*, „Zapiski Historyczne” 2014, t. 79, z. 4, s. 143–172.

⁶ A. Urbanavičius, *Vilniaus naujieji miestiečiai 1661–1795 m.*, Vilnius 2005; D. Frick, *Kith, Kin, and Neighbors. Communities and Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca and London 2013; *Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne*, oprac., wstępem i komentarzami opatrzył D. Frick, Warszawa 2008; M. Paknys, *Vilniaus miestais ir miestiečiai 1636 m.: namai, gyventojai, svečiai*, Vilnius 2006.

⁷ D. Frick, *Libellus chamorum: protestancka elita mieszczańska a szlachta w siedemnastowiecznym Wilnie*, w: *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. W. Kriegeseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 239–255.

⁸ Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, *Evropiejskie kontakty kupców Wil'njusa w XV–XVI vv.*, w: *Civilizacja Severnoj Evropy. Srednevekovyj gorod i kul'turnoe vzaimodejstvie*, red. A.A. Svanidze, Moskwa 1992, s. 96–107.

⁹ Częściowego przeglądu dotychczasowych badań nad rzemiosłem wileńskim dokonał L. Klimka, *Vilniaus cechų istoriografija*, „Vilniaus istorijos metraštis” 2007, t. 1, s. 179–184; F.W. Klimentko, *Zapadno-russkie cechi XVI–XVIII vv.*, Kiev 1914; J. Morzy, *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w.*, „Zeszyty Uniwersytetu im. A. Mickiewicza – Historia” 1959, z. 4, s. 3–93; J. Jurkiewicz, *Wybory starszych rocznych w cechach wileńskich (XVI–XVIII w.)*, w: *Praeities pėdsakais. Skiriama profesoriaus daktaro Zigmanto Kiaupos 65-mečiui*, red. E. Aleksandravičius, A. Dubonis, E. Meilus, R. Miknys, E. Rimša, Vilnius 2007, s. 155–183; E. Meilus, *Vilniaus ir Kauno upeivių brolijų (cechų?) privilegijos XVII a.*, w: *Praeities pėdsakais*, s. 359–380; S. Samalavičius, *Vilniaus miesto kultūra ir kasdienybė XVII–XVIII amžiuose*, Vilnius 2011; F. Doubek, *W sprawie składu narodowościowego i wyznaniowego cechu konwisarskiego w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie. Czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziem W. X. Litewskiego” 1930, t. 7, s. 339–345; E. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim (XV–XIX w.)*, Warszawa 1946; B. Manyś, *Wileńscy cyrulicy w 1 pol. XVIII w. w świetle rejestrów taks podatkowych. Wstęp do badań* [w druku].

¹⁰ B.R. Vitkauskienė, *Złotnictwo wileńskie: ludzie i dzieła XV–XVIII wiek*, Warszawa 2006. Tam też literatura przedmiotu.

¹¹ B. Manyś, *Wileńscy zarębacze w pierwszej połowie XVIII wieku, czyli historyczne „studium przypadku”* [w druku].

¹² E. Makowska-Gulbinowa, *Wileńskie cechy tkackie do r. 1795*, „Ateneum Wileńskie” 1924, t. 2, nr 5–6, s. 69–103.

¹³ M.E. Brenszejn, *Cech krupiany w Wilnie*, „Kurier Litewski” 1906, nr 138.

¹⁴ J. Rodkiewiczówna, *Cech introligatorski w Wilnie*, Wilno 1929.

¹⁵ M. Popowska, *Stiklių cechas senajame Vilniuje*, „Naujoji Romuva” 1940, nr 11.

¹⁶ S. Samalavičius, *Vilniaus mūrinių ir dailidžių cechas iki XVIII amžiaus vidurio*, „Istorija” 1967, t. IX, s. 97–111.

¹⁷ S. Samalavičius, *Vilniaus statybininkų cechų ekspertizės XVII–XVIII a.* „Architektūros paminklai” 1970, t. 1, s. 44–55.

¹⁸ R. Indriulaitytė, *Vilniaus alavo liejimų cechas XVI–XIX a. Istorija ir veikla*, „Menotyra” 1996, nr 2.

dotąd aspekt edukacyjno-wychowawczy nie wzbudzał większego zainteresowania ze strony badaczy. Najwięcej na ten temat udało się ustalić Birucie Rucie Vitkauskienė, która na kartach swojej pracy poświęconej wileńskiemu złotnictwu scharakteryzowała obyczaje związane z uzyskaniem zawodu¹⁹, a także wspomnianemu już J. Morzemu, który omawiając genezę i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w. scharakteryzował trzy kategorie rzemieślników: uczniów, towarzyszy (czeladników), mistrzów²⁰.

Najwięcej wiadomości na temat ścieżki edukacyjnej dostarczają statuty cechów wileńskich, zebrane i opracowane przez Henryka Łowmiańskiego²¹. Na potrzeby artykułu przeanalizowano dokumenty wybranych organizacji cechowych działających w stolicy W. Ks. Litewskiego, pochodzące głównie z 2. poł. XVII w. i XVIII w. J. Morzy swoje ustalenia oparł o statuty XVI-wieczne oraz te pochodzące z 1. poł. XVII w. W celu uzupełnienia jego badań koniecznym było sięgnięcie do dokumentów z późniejszego okresu.

Zgromadzony przez H. Łowmiańskiego zbiór aktów cechowych, umożliwia badanie różnych zagadnień związanych z działalnością oraz funkcjonowaniem organizacji cechowych. Warto zauważyć, że problematyka związana z przygotowaniem zawodowym, doczekała się dość szerokiej analizy w kontekście cechów działających w miastach Korony, np. Lwowa²², Przemyśla²³, Torunia²⁴, Krakowa²⁵, Gdańska²⁶, Poznania²⁷, a także miasteczek województwa wielkopolskiego²⁸, czy bełskiego²⁹.

Na najniższym szczeblu hierarchii warsztatowej stał uczeń. To on potencjalnie miał przejść cały proces kształcenia zawodowego, a więc z ucznia stać się towarzyszem, zdobyć niezbędne umiejętności, usamodzielnic się, by w końcu wstąpić do grona mistrzów cechowych, którzy sterowali rynkiem wytwórczym w obrębie danej profesji³⁰. W pierwszej kolejności nasuwa się pytanie o to, kogo przyjmowano na uczniów? Głównie chłopców, wyrostków, którzy teoretycznie zobowiązani byli do okazania listów urzędowych,

¹⁹ B.R. Vitkauskienė, op. cit., s. 93–100.

²⁰ J. Morzy, op. cit., s. 49–64.

²¹ *Akty cechów wileńskich 1495–1759* (dalej ACW), zebr. i przygotował do druku H. Łowmiański, przy współudziale M. Łowmiańskiej, S. Kościałkowskiego, przedmową i skrókami opatrzył J. Jurkiewicz, Poznań 2006.

²² Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929, s. 7–14.

²³ K. Arłamowicz, *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemyśl 1931, s. 21–55.

²⁴ S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933, s. 16–32.

²⁵ M. Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012, s. 20–42.

²⁶ M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*, Warszawa 1962, s. 369–377.

²⁷ M. Drozdowski, *Życie gospodarcze miasta, w: Dzieje Poznania do roku 1793*, red. J. Topolski, Warszawa – Poznań 1988, s. 459–461.

²⁸ Z. Wojciechowska, op. cit., s. 19–20.

²⁹ M. Horn, op. cit., s. 193–208.

³⁰ Ł. Charewiczowa, op. cit., s. 10.

poświadczających, że są oni *uczciwego łoża od ojca i od matki*³¹ lub *pocziwego i wolnego urodzenia*³². Do końca nie wiadomo jednak, w którym momencie owe listy były wymagane. Zgodnie z zapisami statutowymi, miały być one przedłożone, gdy wyzwolony towarzysz chciał zostać mistrzem, a więc gdy miał przystąpić do wykonania „majstersztuk” – egzaminu końcowego. W statutach cechu tkackiego czytamy: *Najprzod kto-by chciał w tym cechu tkackim mistrzem zostać, ten najpierwej ma się w tym uczciwym cechu tego rzemiosła przez trzy lata wyuczyć i ma listy mieć wyuczenia swego i one pokazać, i tego dowieść listy urzędowemi, że uczciwego łoża od ojca i od matki wyszedł i tego się rzemiosła swego podczciwie nauczył*³³. Podobny zapis zamieszczony został w statutach cechu bałtuszniczego³⁴. W przypadku tego ostatniego, jest jednak wpis w punkcie 14. statutu cechowego, określający jakie warunki musi spełnić chłopiec, który stara się o przyjęcie na służbę do danego mistrza. Powinien on być „tylko” wiary katolickiej, łoża pocziwego i „wolny” urodzenia. Nie wiadomo, czy wszystkie trzy warunki musiały być poświadczone odpowiednim dokumentem, czy może jedynie zeznaniem innych mieszkańców Wilna. W statutach solenników zapisano, że każdy chłopiec starający się o przyjęcie na służbę, ma przedstawić świadectwo *dwu ludzi dobrych, wiarygodnych*, którzy potwierdzą, że stojący przed „bracią” wyrostek jest *uczciwego ojca i matki dobrego łoża syn, niepodejrzanego albo też niewolnego człowieka potomkiem*³⁵. W cechu szklarskim zapisano zaś, że [...] *mistrz chłopca [...] (nie) ma go zapisować bez listu, albo poręki ludzi osiadłych albo cechowych, tak strony urodzenia, jako i strony wierności*³⁶. O ludziach poświadczających w imieniu ucznia, tzw. poręcznikach, mowa także w statutach wileńskich rybiarzy³⁷. Wydaje się zatem, że przy przyjęciu do warsztatu na ucznia wystarczyło mieć dwóch świadków, którzy składali odpowiednie poręczenie, dokumenty zaś były niezbędne do przedłożenia przy ubieganiu się o mistrzostwo.

Należy mieć na uwadze, że wymagane przez cechy przy „majstersztukach” listy „uczciwego urodzenia” miały inną wagę, niż oświadczenia składane przy przyjęciu do organizacji cechowej. O ile te drugie rodzice lub opiekunowie mogli zdobyć bez większych trudności (np. prosząc o poświadczenie sąsiadów) i tym samym wprowadzić swych synów do warsztatów cechowych, o tyle przedłożenie tych pierwszych było warunkiem koniecznym, który należało spełnić w celu uzyskania niezależności zawodowej. Zdobywanie takiego dokumentu wiązało się np. z opłatą, na którą nie wszystkich było stać. Jak się zdaje, ów list był jednym z wielu narzędzi kontrolujących interesy istniejących już na

³¹ ACW, nr 57, s. 67, pkt 1. Por. J. Morzy, op. cit., s. 50.

³² ACW, nr 412, s. 404, pkt 10.

³³ ACW, nr 57, s. 67, pkt 1.

³⁴ ACW, nr 412, s. 404, pkt 10.

³⁵ ACW, nr 159, s. 170, pkt 16; nr 184, s. 187, pkt 16; nr 438, s. 433, pkt 12. Por. J. Morzy, op. cit., s. 51.

³⁶ ACW, nr 274, s. 272–273, pkt 32.

³⁷ ACW, nr 279, s. 292, pkt 10.

rynku mistrzów³⁸. W ten sposób kwestia konkurencyjności była regulowana przez nich samych. Nawet posiadając list potwierdzający „wycuczenie”, bez pozostałych dokumentów nie było możliwości dalszego rozwoju zawodowego.

Interesująca jest również rola, jaką odgrywało „uczciwe urodzenie”. Wydaje się, że pod tym stwierdzeniem miano na myśli ludzi zrodzonych ze związków małżeńskich, których rodzice w danym środowisku byli w miarę znani, a nie np. „podrzutków”, czy też osoby o pochodzeniu których niewiele wiadano. W ten sposób rzemieślnicy dbali o dobre moralne imię swych cechów.

Wolność to kolejny z wymaganych warunków, który należało spełnić, starając się o przyjęcie do warsztatu. Dla rzemieślników była to kwestia dość istotna. Otóż przyjmując do nauki ludzi niewolnych, mistrzowie narażali się okolicznej szlachcie, u której to owi „uczniowie” przebywali na służbie. Między rzemieślnikami a szlachcicami dochodziło wówczas do licznych konfliktów, w wyniku których największe straty ponosili ci pierwsi³⁹. Tracili oni nie tylko „ręce” do pracy, ale również wystawiali swoje dobre imię oraz imię całego cechu na pośmiewisko. Wraz z utratą reputacji często w parze szło obniżenie zbytu towarów, zwłaszcza wśród miejscowej i okolicznej szlachty.

Pasamownicy prócz warunku wolności⁴⁰ wskazali jeszcze jedno obostrzenie, a mianowicie na naukę nie można było przyjąć osoby, której rodzice *nie byli uczciwej zabawy*⁴¹. Trudno dokładnie stwierdzić, co oznacza wyżej przytoczony zapis. Wiadomo, że kandydat na ucznia miał pochodzić z rodziny, której członkowie nie trudnili się hańbiącym zajęciem. Ryzykowne było więc przyjmowanie dzieci, których rodzice zajmowali się np. lichwą. To mogło ściągnąć kłopoty na rzemieślników, zwłaszcza w sytuacji, gdyby rodzice np. mieli zaciągnięte długi. Prawdopodobnie wierzyciele mogli upomnieć się o pieniądze właśnie u mistrza. Być może pod stwierdzeniem „uczciwej zabawy” rozumiano dzieci wywodzące się ze stanu mieszczańskiego, których rodzice zajmowali się innymi profesjami rzemieślniczymi bądź kupiectwem? Wiadomo, że takowy warunek istniał w cechach działających np. w miastach Wielkopolski⁴², nie był zaś obecny w statutach cechów przemyskich⁴³.

Równie interesująca pozostaje kwestia wyznania. J. Morzy stwierdził, że *Do nauki rzemiosła w Wilnie brano chłopców bez różnicy wiary i narodowości z wyjątkiem Żydów, Ormian i Tatarów*⁴⁴. Przywołany przykład bałtuszników wskazuje, że nie do końca tak było. Wśród członków organizacji cechowych religia katolicka była dominującą, zwłaszcza

³⁸ Ł. Charewiczowa, op. cit., s. 10.

³⁹ J. Morzy, op. cit., s. 51.

⁴⁰ „Aby to żaden do cechu nie był przyjęty, któryby był poddanym i niewolnikiem pana którego, chibaby się z poddaństwa przez okup wyzwolił”, zob. ACW, nr 184, s. 187, pkt 16.

⁴¹ ACW, nr 184, s. 187, pkt 16.

⁴² Z. Wojciechowska, op. cit., s. 19.

⁴³ K. Arłamowicz, op. cit., s. 24.

⁴⁴ J. Morzy, op. cit., s. 50.

cza od 2. poł. XVII w.⁴⁵ Wprowadzenie tego kryterium przy naborze uczniów w dłuższym przedziale czasu prowadziło do ograniczenia dostępu do danej profesji wyznawców innych religii zamieszkujących Wilno. Zwróćmy jednak uwagę, że zapis ten jest epizodyczny.

W przypadku cechu tkackiego, w statutach zatwierdzonych w 1578 r. przez magistrat miejski pojawił się jeszcze jeden bardzo interesujący zapis, a mianowicie: *Nie ma też żaden mistrz tego rzemiosła ani niewiasty ani dziewczki na swoje tkackie rzemiosło posadzać okrom swojej własnej małżonki albo córki*⁴⁶. Nie znamy przesłanek, jakimi kierowali się mistrzowie tkacy, wprowadzając ów zapis do statutów. Pozwala on jednak stwierdzić, że kobiety w warsztatach tkackich były obecne. Pojawia się jedynie pytanie, w jakiej roli? Powyższy zapis wyklucza sytuację, jakoby przyjmowano je na naukę. Przypuszczać można, że rzemieślnicy korzystali z ich usług, głównie w celu wsparcia warsztatowej produkcji. Być może fakt pomocy niesiony przez kobiety, był na tyle częstą praktyką, że pojawiły się obawy ze strony mistrzów cechowych, iż zagoszczą one na stałe w ich warsztatach. Ta sytuacja zmusiła zatem władze cechu do prawnej regulacji obecności kobiet w rzemiośle. Ciekawe jest, że w statucie innego cechu, mianowicie iglarskiego i blachowniciego, spisany jakieś 80 lat później zapisano, że „dziewka” obok chłopca była dopuszczona do nauki zawodu⁴⁷. Zapis ten jest niezwykle interesujący, gdyż jak wiadomo kobiety w statutach z reguły występują w roli „żon” lub „mistrzowych” córek, o których mowa w sytuacji ich śmierci, zgonu męża, zamążpójścia, bądź też sprzedaży wytwarzanych w warsztatach produktów⁴⁸. Warto podkreślić, że jak dotąd zagadnienie to nie zostało szerzej przeanalizowane. Niewiele wiadomo nie tylko o roli kobiety w strukturach organizacji cechowej, lecz także o ich zaangażowaniu w funkcjonowanie warsztatu.

Zauważmy, że w procesie kształcenia nie tylko mistrz był ważny dla ucznia, ale również uczeń dla mistrza. Warsztat rzemieślniczy nie mógł być prowadzony bez osób, które nabywały w nim zawodowych umiejętności. Ucznia jednak mógł posiadać ten mistrz, który spełnił wszystkie obowiązki wynikające z przystąpienia do grona braci cechowych, a więc złożył egzamin zawodowy w postaci „odprawienia sztuk”, wniósł opłatę do skrzynki cechowej, przedstawił braciom stosowne listy (urodzenia, wierności, wolności), przyjął prawo miejskie, podziękował wszystkim towarzyszom, a za sprawą ufundowanej mistrzom cechowym kolacji, przystąpił do ich grona⁴⁹. Zakaz przyjmowania na naukę uczniów obejmował tych mistrzów, którzy podupadli z powodu choroby lub z przyczyn

⁴⁵ Jeśli nie większość, to przynajmniej połowa członków danego cechu była wyznania katolickiego. Tak było w przypadku np. złotników. Por. B.R. Vitkauskienė, op. cit., s. 89.

⁴⁶ Za złamanie tego przepisu groziła kara 30 gr. lit., zob. ACW, nr 57, s. 68, pkt 12.

⁴⁷ ACW, nr 273, s. 264, pkt 18.

⁴⁸ Zob. np. ACW, nr 313, s. 337, pkt 22.

⁴⁹ ACW, nr 278, s. 290, pkt 9.

losowych⁵⁰. W przypadku safianników istniało jeszcze jedno obostrzenie, a mianowicie uczniowie mogli posiadać mistrzowie, którzy byli starszymi albo szafarzami, zaś w cechu tkackim ci, którzy mistrzami byli przez jeden rok i sześć niedziel⁵¹. Wskazane warunki zwracają uwagę na jeden z podstawowych aspektów, niezwykle istotnych w procesie kształcenia zawodowego, a mianowicie posiadane przez majstrów doświadczenie zawodowe⁵². Tylko rzemieślnik charakteryzujący się odpowiednim stażem oraz praktyką dawał pewność wykszolenia na odpowiednim poziomie, a co za tym idzie utrzymania wysokiej jakości wytwarzanych produktów.

Statuty cechowe od 2. poł. XVI w. w większości profesji regulowały liczbę przyjmowanych na naukę chłopców. Zapisy te powodowały, że dostanie się do „wymarzonego” warsztatu nie należało wcale do najłatwiejszych zadań⁵³. O ile w XVI i 1. poł. XVII w. była ona dość zróżnicowana (od jednego do trzech), o tyle od 2. poł. XVII stulecia obserwujemy, że praktykowano kształcenie przeważnie dwóch, rzadziej zaś jednego chłopca. Dwóch uczniów uczono m.in. w cechach: bałtuśniczym⁵⁴, pasamoników⁵⁵, krawców⁵⁶, introligatorów⁵⁷, stolarzy i snycerzy⁵⁸. Jednego ucznia mieli np. mistrzowie szklarscy⁵⁹.

Proces właściwej edukacji zawodowej poprzedzał krótki okres próbny, podczas którego ocenie podlegała przydatność kandydata do rzemiosła. W tym czasie mistrz obserwował, czy zgłaszający się do niego uczeń nadawał się do zdobycia fachu, zaś kandydat miał możliwość wyboru rzemiosła odpowiadającego jego zainteresowaniom. Próba obowiązywała w większości wileńskich cechów, podobnie, jak w tego typu organizacjach działających w miastach Korony⁶⁰. Jej długość, wśród profesji, była zróżnicowana. W cechach funkcjonujących w stołecznym mieście Wilnie trwała ona od dwóch do sześciu

⁵⁰ ACW, nr 274, s. 271, pkt 22.

⁵¹ ACW, nr 57, s. 68, pkt 10.

⁵² ACW, nr 313, s. 336, pkt 14.

⁵³ Dość szczegółowo tę kwestię zwłaszcza w odniesieniu do XVI i 1. poł. XVII w. opisał J. Morzy, zob. J. Morzy, op. cit., s. 51.

⁵⁴ ACW, nr 412, s. 404, pkt 13.

⁵⁵ ACW, nr 443, s. 445, pkt 12.

⁵⁶ ACW, nr 296, s. 325, pkt 15.

⁵⁷ W przypadku introligatorów liczba przyjmowanych chłopców uzależniona była od liczby towarzyszy. W pkt 2 zapisano: „żeby żaden mistrz nie miał czeladzi więcej, tylko żeby samotrzeć robił, to jest dwóch towarzyszów a żadnego chłopca, albo dwóch chłopców, a jednego towarzysza nie chował”, zob. ACW, nr 292, s. 311, pkt 2.

⁵⁸ W cechu stolarzy i snycerzy było podobnie jak w cechu introligatorów, tzn. liczba chłopców była uzależniona od liczby towarzyszy, zob. ACW, nr 704, s. 124, pkt 25.

⁵⁹ ACW, nr 274, s. 271, pkt 21.

⁶⁰ J. Wislocki, *Organizacja prawna poznańskiego rzemiosła*, Poznań 1963, s. 35.

tygodni⁶¹, nieco dłużej niż np. w Gdańsku (od 2 tygodni do 1 miesiąca)⁶², zaś znacznie krócej niż w cechach krakowskich (od 1 miesiąca do 2 miesięcy)⁶³. Najczęściej jednak obejmowała ona dwie niedziele, po upływie których należało zapisać ucznia do cechu⁶⁴. Tak było m.in. u iglarzy⁶⁵, garncarzy⁶⁶, czy krawców⁶⁷. W cechu bałtuńskim czas próby był wydłużony do czterech niedziel⁶⁸, zaś w szklarskim aż do sześciu tygodni⁶⁹. U garbarzy jej długość nie była sprecyzowana, gdyż była dostosowana do indywidualnych predyspozycji zgłaszanych się kandydatów⁷⁰.

Osobę, która zdecydowała się na naukę w wybranym warsztacie zapisywano do cechu w obecności władz cechowych. Odbywało się to podczas zebrania członków, a więc na schadzках (np. miesięcznych lub kwartalnych)⁷¹. Przyjęcie do cechu wiązało się z jeszcze jedną kwestią, mianowicie, zawarciem umowy. W tym miejscu możemy postawić pytanie, kto zajmował się wyszukaniem właściwego warsztatu: rodzice, opiekunowie, a może sami zainteresowani zdobyciem kunsztu? Warto również zapytać o to, kto zawierał umowę z wybranym mistrzem? Statuty nie regulowały tych zagadnień. Wydaje się, że w przypadku młodszych uczniów, którzy nie mieli ukończonych 18 lat⁷², a więc w świetle prawa byli osobami niepełnoletnimi, zajmowali się tym ich rodzice lub opiekunowie, w przypadku starszych kandydatów wybór mistrza był sprawą indywidualną, a zawarta umowa spisywana była pomiędzy majstrem a uczniem. Przyjęcie na kształcenie ucznia w inny sposób niż określają to statuty teoretycznie było zabronione, w praktyce zaś nakładane z tego tytułu kary mogą potwierdzać, że takie praktyki miały miejsce.

Wiadomo również, że z tytułu przystąpienia chłopca do nauki mistrz ponosił wydatki. Jednym z nich było wpisowe, które należało wnieść do skarbnicy cechowej. Statuty cechu

⁶¹ J. Morzy, op. cit., s. 52.

⁶² M. Bogucka, op. cit., s. 372.

⁶³ Z. Pazdro, *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV. do połowy wieku XVII*, Lwów 1900, s. 20–25.

⁶⁴ Jak słusznie podkreślił M. Horn wpisy do ksiąg cechowych ewidencjonowały zapisanych uczniów, a także pozwalały podczas wyzwolin precyzyjnie określić, czy uczeń odbył wymagany staż. Ponadto stanowiły one pewną kontrolę nad majstrami, a dokładnie nad stosowaną przez nich praktyką przetrzymywania większej liczby uczniów niż pozwalały na to przepisy, zob. M. Horn, op. cit., s. 194. Podobną funkcję wskazała M. Bogucka, op. cit., s. 372.

⁶⁵ ACW, nr 273, s. 264, pkt 14.

⁶⁶ ACW, nr 280, s. 299, pkt 19.

⁶⁷ ACW, nr 296, s. 323, pkt 11.

⁶⁸ ACW, nr 412, s. 404, pkt 14.

⁶⁹ ACW, nr 274, s. 272–273, pkt 32.

⁷⁰ W statutach cechu zapisano: „Kto zaś nie wpisze chłopca przez niedziel kilka, ma dać pół kamienia wosku”, zob. ACW, nr 373, s. 377, pkt 36.

⁷¹ ACW, nr 274, s. 272–273, pkt 32; nr 184, s. 187, pkt 16.

⁷² *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego naprzód, za Naiśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III. w Krakowie w Roku 1588 [...] teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Naiśniejszego Króla jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany*, Wilno 1744, rozdz. 6, art. 1.

szklarskiego⁷³, tkackiego⁷⁴, jak i iglarskiego oraz blachownickiego⁷⁵ wyraźnie wskazują, że opłatę tę ponosił mistrz, który chłopca „zmówił” lub „opowiedział”, a nie, jak stwierdził J. Morzy, uczeń⁷⁶. W historiografii polskiej powszechnie przyjęło się stanowisko, że pieniądze do skarbowy cechowej lub starszym wpłacali rodzice bądź opiekunowie chłopca, który wstępował w szeregi rzemieślników⁷⁷. Analiza materiału źródłowego wykazała, że opinia ta może być mylna. W jej kontekście nasuwa się natomiast pytanie, czy wpłacane do cechu pieniądze były własnością prywatną rzemieślnika, czy stanowiły jego wynagrodzenie wypłacone przez opiekunów z tytułu przyjęcia pachołka do nauki? Brak zachowanych umów nie pozwala jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Mając jednak na uwadze fakt, że mistrz zobowiązany był również do zapewnienia noclegu, wyżywienia, a w niektórych wypadkach także odzienia, wypadałoby wnioskować, że wnoszone do cechu pieniądze pochodziły od rodziców lub opiekunów i stanowiły pewnego rodzaju zadośćuczynienie poniesionych kosztów. Z drugiej zaś strony wpłacane kwoty były tak niskie, że w żaden sposób nie rekompensowały mistrzowi wydatków wynikających z tytułu utrzymania i wyedukowania przyjętego na kilka lat ucznia⁷⁸.

Przepisy cechowe regulowały w sposób szczegółowy długość trwania nauki, wskazując jej minimalny czas. Analiza statutów wykazała, że w stolicy W. Ks. Litewskiego wynosiła ona od trzech (m.in. ślusarze⁷⁹, bednarz⁸⁰, garbarze⁸¹, magiernicy, pończosznicy, sukiennicy, kiecjarze⁸²), do sześciu lat⁸³. Długość procesu kształcenia zawodowego uczniów uzależniona była w wielu przypadkach od ich wieku, jak i poziomu skomplikowania profesji, w zakresie której nabywał on wiedzę oraz umiejętności. O wieku przyjmowanych na naukę niewiele mówią przepisy cechowe. I tak np. w cechu szklarskim, jeśli uczeń był dorosły, kształcił się cztery lata, jeśli „w małych leciach” – pięć lat⁸⁴. U rybiarzy młodego chłopca uczono fachu sześć lat, osobę dorosłą trzy lata⁸⁵. Najlepiej kwestię tą miały uregulowane cechy garncarzy oraz mularzy. W statutach tego pierwszego zapisano, że jeśli chłopiec miał 12 lat, wówczas proces kształcenia trwał sześć lat,

⁷³ ACW, nr 274, s. 273, pkt 33.

⁷⁴ ACW, nr 57, s. 68, pkt 10.

⁷⁵ ACW, nr 273, s. 264, pkt 14.

⁷⁶ J. Morzy, op. cit., s. 52.

⁷⁷ K. Arłamowski, op. cit., s. 25.

⁷⁸ Fakt ten podkreśliła M. Bogucka, zob. M. Bogucka, op. cit., s. 372.

⁷⁹ ACW, nr 275, s. 278, pkt 16.

⁸⁰ ACW, nr 278, s. 290, pkt 9.

⁸¹ ACW, nr 373, s. 377, pkt 35.

⁸² ACW, nr 430, s. 423, pkt 15.

⁸³ Por. J. Morzy, op. cit., s. 53; M. Bogucka, op. cit., s. 370, przypis 3.

⁸⁴ ACW, nr 274, s. 272–273, pkt 32.

⁸⁵ ACW, nr 279, s. 293, pkt 10.

jeśli był „większy”, to „według wagi”, a zatem zgodnie z decyzją mistrza⁸⁶. W przypadku tego drugiego, jasno określono, że uczeń mający 18 lat miał służyć przez pięć lat, a ten który osiągnął wiek 20 lat o rok krócej⁸⁷. W niektórych cechach nie wskazywano, jak długo wstępujący do rzemiosła miał pobierać nauki. Tak było w przypadku cechu iglarskiego oraz blachowniciego⁸⁸. W niektórych organizacjach określona statutowo długość lat nauki za zgodą mistrza oraz cechowych braci mogła ulec skróceniu lub wydłużeniu⁸⁹. W cechach wileńskich praktykowano również kształcenie ucznia „za wysługę”. Obejmowało ona nie cały okres edukacji zawodowej, a jedynie jakąś część, najczęściej rok lub dwa lata⁹⁰. W wielu przypadkach był to najtrudniejszy czas, którego przetrwanie decydowało o wstąpieniu do grona towarzyszy⁹¹.

Mistrzom zależało, aby czas nauki był możliwie długi, gdyż pamiętajmy, że kształcili oni uczniów z reguły bezpłatnie, a ponadto zapewniali im mieszkanie, wyżywienie, a także odzież. Ich praca w pierwszym okresie odbywania zawodowej praktyki nie była na tyle wydajna, żeby pokryć wszystkie wydatki związane z utrzymaniem w warsztacie. Rekompensatę stanowiła praca ucznia w późniejszym okresie, gdy nabył on pewnych umiejętności i wyuczył się rzemiosła. Mistrzom zależało na przedłużaniu czasu nauki. Uczniowie stanowili tanie siły robocze i pomocnicze w warsztatach, dzięki którym możliwe było przyjmowanie większej liczby zleceń. Z przedłużeniem czasu nauki wiązał się dodatkowy aspekt, a mianowicie wpływało ono na zmniejszenie liczby uczniów przyjmowanych na naukę. W ten sposób, jak już wskazano wyżej, mistrzowie sterowali rynkiem pracy⁹².

O stosunkach ucznia do mistrza, jak i mistrza do ucznia wileńskie statuty cechowe, podobnie jak statuty organizacji działających w miastach Korony, w porównaniu do towarzyszy przekazują niewiele informacji. Wiadomo, że mistrz był zobowiązany do szkolenia i wychowywania kandydata, natomiast od chłopca wymagano wykonywania prac związanych z nauką zawodu oraz różnymi funkcjami pomocniczymi w warsztacie. Jak możemy się domyślać, to na ucznia spadał szereg najcięższych prac, które nie zawsze wiązały się z wykonywanym zawodem. Ponadto oczekiwano od niego posłuszeństwa wobec mistrza i jego żony, a także nakładano obowiązek czynienia różnych posług w domu właściciela warsztatu, u którego pobierał nauki. Ten ostatni aspekt sprawiał, że

⁸⁶ ACW, nr 280, s. 299, pkt 19.

⁸⁷ ACW, nr 438, s. 433, pkt 13.

⁸⁸ ACW, nr 273, s. 264, pkt 14.

⁸⁹ W przypadku cechu szklarskiego skrócenie okresu edukacji było bezwzględnie zabronione, groziła za nie kara w postaci wniesienia do cechu ćwierci kamienia wosku, zob. ACW, nr 274, s. 272–273, pkt 32. W cechu krawców wykupienie wolności było możliwe tylko po wniesieniu opłaty starszym, zob. ACW, nr 296, s. 323, pkt 11.

⁹⁰ ACW, nr 430, s. 423, pkt 15; nr 279, s. 293, pkt 11; nr 445, s. 457, pkt 30. Por. J. Morzy, op. cit., s. 53.

⁹¹ ACW, nr 279, s. 293, pkt 11.

⁹² T. Ereciński, *Prawo przemysłowe miasta Poznania*, Poznań 1934, s. 149.

dystans między uczniem a mistrzem ulegał zmniejszeniu. Można rzec, że między rzemieślnikiem a chłopcem powstawała więź, która zbliżała ich do siebie, przez co ten drugi stawał się często członkiem rodziny tego pierwszego⁹³. Chcąc jednak zachować układ mistrz-uczeń, który jak się wydaje wielokrotnie mógł ulegać zatraceniu, w cechach obowiązywał zakaz obdarowywania czeladzi podarkami. Tego typu działania prowadziły nie tylko do „zepsowania dobrych porządków”, ale także sprawiały, że w warsztatach gościło rozprężenie, które nie sprzyjało ani nauce, ani wytwórstwu⁹⁴.

Mistrz sprawował dozór nad zachowaniem swojego podopiecznego. Starał się mu wpoić nie tylko umiejętności zawodowe, ale również zasady, zgodnie z którymi wyrósłby na godnego kunsztu rzemieślnika. Każdy majster miał wyszkolić człowieka oddanego służbie rzemieślniczej, odnoszącego się z szacunkiem do starszych członków cechowych oraz całego zgromadzenia towarzyskiego, a przede wszystkim zaś cechującego się poczciwością⁹⁵. W statutach czytamy jednak, że uczniowie dopuszczali się wobec mistrzów zachowań niegodnych i nieuczciwych, byli im niewierni, a w niektórych przypadkach dopuszczali się nierządu⁹⁶. Przytłoczeni ilością obowiązków, jakie na nich spadały, często niezwiązanych ze zdobywaniem wiedzy zawodowej, rozczarowani atmosferą panującą w warsztatach, trudnymi warunkami w jakich przyszło im funkcjonować oraz pozycją jaką w nich zajmowali, podejmowali decyzję o odejściu do innych mistrzów, bądź do trudniących się tą samą profesją wileńskich partaczy⁹⁷. Ci ostatni dla młodych ludzi chcących szybko zdobyć zawód byli zdecydowanie bardziej atrakcyjni niż rzemieślnicy cechowi, tym samym stanowili dla tych ostatnich dużą konkurencję⁹⁸.

Celem edukacji rzemieślniczej było wychowanie i wyuczenie ludzi, którzy „poczciwie [się] sprawowali” nie tylko w swojej profesji, ale również w życiu codziennym⁹⁹. W tym celu narzędziem, po które sięgali majstrowie, były kary. Ich użycie stawało się uzasadnione, jeśli uczeń wykazywał upór, bądź też sprzeciwiał się mistrzowi lub starszym. Kara ta w niektórych sytuacjach ograniczała się jedynie do słownego upomnienia, w innych zaś przybierała formę nagany. W praktyce często jednak sięgano po siłę fizyczną, szarpiąc i bijąc próbowano wpoić najmłodszym zasady funkcjonowania w warszta-

⁹³ Z. Pazdro, op. cit., s. 19.

⁹⁴ ACW, nr 275, s. 280, pkt 37.

⁹⁵ ACW, nr 445, s. 457, pkt 30.

⁹⁶ ACW, nr 274, s. 273, pkt 33.

⁹⁷ Kwestia odejścia i powrotu do mistrza była przez cechy osobno regulowana. Najczęściej uczeń, który porzucił mistrza, a następnie do niego powracał zobligowany był do ponownego wysłużenia „zmówionych” lat, zob. ACW, nr 273, s. 264, pkt 14; nr 274, s. 273, pkt 34. W przypadku rybiarzy takowy uczeń podlegał „pokaraniu słusznemu”, zob. ACW, nr 279, s. 293, pkt 13. Przyczyny zbiegostwa wyjaśniła M. Bogucka, zob. M. Bogucka, op. cit., s. 374–376.

⁹⁸ Praca u partaczy przez cech szklarzy była postrzegana jako przewinienie, za które groziła nawet kara więzienia, zob. ACW, pkt 34. O niebezpieczeństwach, jakie wynikały z pracy czynionej przez partaczy, zob. ACW, nr 274, s. 271, pkt 23.

⁹⁹ ACW, nr 430, s. 423, pkt 15.

tach rzemieślniczych. W sytuacjach cięższego przewinienia majster miał możliwość oddania niesfornego ucznia „pod ratusz, [...] do rozprawy”¹⁰⁰, a więc postawienia go przed sąd magdeburski¹⁰¹. I tak np. w cechu bałtuszników, rękawiczników i zameszników chłopcy, na których „wina jaka (się) pokazała” podlegali karze chłosty, do której stosowano korbacz. Każdy, który wystąpił przeciwko mistrzowi narażony był na dwanaście uderzeń owym batem¹⁰². Inaczej rzecz przedstawiała się w cechu mularskim, w którym to każde przewinienie było traktowane indywidualnie. Uczeń, który wyrządził krzywdę mistrzowi lub przyczynił się do szkody w warsztacie podlegał karze, którą ustalali „prezidenci” oraz starsi towarzystwa mularskiego¹⁰³.

Młodzieniaszków uczono nie tylko odpowiedzialności oraz poczciwości, ale również punktualności i pokory. W tym celu od uczniów, chłopców, a także towarzyszy oczekiwano spolegliwości wobec majstra i jego małżonki, precyzyjności przy wykonywaniu zleconych prac, a także terminowości uczestnictwa choćby w takich czynnościach, jak jedzenie posiłków: obiadu czy wieczerzy. Ponadto nie powinni oni „przebierać” ani w jedzeniu, ani w miejscu, które wyznaczono im na nocleg, a „kontentować [się tym], co majster według możliwości swej da”¹⁰⁴. Jak możemy przypuszczać, dla najmłodszych wielokrotnie brakowało miejsca przy stole, zaś przestrzeń przeznaczona do snu pozostawiała wiele do życzenia.

W porównaniu do towarzyszy, obszar, w którym funkcjonował uczeń miał docelowo ograniczać się do warsztatu, domu majstra oraz świątyni. W ten sposób mistrzom łatwiej było sprawować pieczę nad młodym człowiekiem. Ograniczenie owej przestrzeni miało na celu uniknięcie sytuacji, które stwarzałyby uczniom okazje do próżnowania. Na takie był on narażony, zwłaszcza gdy zniknął spod kontroli majstra, a więc opuszczał dom lub warsztat. Dlatego też chłopcom w niektórych cechach zakazywano sprzedaży wytwarzanych towarów. Tak było w przypadku cechu iglarskiego oraz blachowniciego. Uczniowie zdobywający wiedzę w zakresie owych profesji nie mogli handlować na wileńskim rynku, jak i w innych ulicach białą blachą, drutem, klatkami, kratkami, wędami oraz innymi rzeczy wytworzonymi w drutu. Zakaz ten miał na celu uchronić młodych pacholców od nadmiernego próżnowania, w wyniku którego mogło dochodzić do rozpusty oraz zgorzenia, a także niepotrzebnych burd i przewinień z ich strony. Takie zachowania bardzo źle wpływały na reputację zarówno mistrza, jak i całego cechu¹⁰⁵.

Każde opuszczenie warsztatu stawało się ponadto dobrą okazją do odwiedzenia gospody. Do tej najmłodszy trafiali najczęściej za namową towarzyszy; tam zaś mogło wydarzyć się wszystko. Dlatego też uczniów obowiązywał zakaz włóczenia się po wileńskich

¹⁰⁰ ACW, nr 275, s. 280, pkt 40.

¹⁰¹ ACW, nr 438, s. 435, pkt 28.

¹⁰² ACW, nr 412, s. 406, pkt 22.

¹⁰³ ACW, nr 438, s. 433, pkt 19.

¹⁰⁴ ACW, nr 445, s. 457, pkt 32.

¹⁰⁵ ACW, nr 273, s. 264, pkt 16, 17.

karczmach i konferowania na różne tematy z towarzyszami. Ci ostatni mieli dawać najmłodszym oraz najmniej doświadczonym w profesji „dobry przykład” zarówno w zachowaniu, jak i w praktykach zawodowych¹⁰⁶. Ponadto zbytne zbliżenie pomiędzy chłopcami a towarzyszami stanowiło niebezpieczeństwo dla interesów majstra, u którego byli na służbie.

Po zakończeniu nauki, czyli terminu, w określonym przez prawo cechowe czasie, następowało wyzwolenie ucznia z „chłopięcych lat”. Odbywało się ono najczęściej w obecności starszych cechowych, szafarza oraz dwu innych towarzyszy¹⁰⁷. W tym celu, wyzwalani uczeń bądź też jego mistrz wnosili do skarboxy cechowej opłatę¹⁰⁸. Personalalia wyzwalanego wpisywano do ksiąg cechowych, po czym wręczano mu list wyzwolenia lub wyuczenia rzemiosła, zwany też świadectwem czeladniczym. W ten sposób uczeń, jeśli dotychczas dobrze się sprawował i nie stwarzał problemów majstrowi, mógł pozostać u niego na dalszym szkoleniu, jednak już w innej roli – mianowicie towarzysza, bądź też przystępował do tzw. wędrówki, której celem było zdobycie doświadczenia zawodowego u innych rzemieślników pracujących w stolicy Litwy, innych miastach W. Ks. Litewskiego lub Korony. W niektórych przypadkach odbycie „wędrówki” było warunkiem koniecznym do pozostania w warsztacie dotychczasowego mistrza¹⁰⁹. Statuty nie przekazują badaczom żadnych wiadomości w zakresie praktyk obyczajowych czynionych na okoliczność „wyzwolin”¹¹⁰.

Podsumowując, należy stwierdzić, że statuty wileńskich cechów w sposób bardzo pobieżny regulują kwestie edukacji i wychowania tych, którzy w strukturach warsztatów rzemieślniczych zajmowali najniższe miejsce, a więc uczniów. Zupełnie inaczej rzecz przedstawia się w odniesieniu do towarzyszy, których funkcjonowanie zostało drobiazgowo uregulowane w dokumentach. Taki stan rzeczy wynikał prawdopodobnie z faktu, że chłopcy nie tyle byli siłą wytwórczą, ile jedynie pomocą, a w zakres ich obowiązków wchodziły drobne prace lub pomoc w gospodarstwie domowym majstra. Można też przypuszczać, że wielu z tych, którzy zostali przyjęci na naukę, nigdy jej nie ukończyło, a ci którzy przetrwali automatycznie stawali się towarzyszami. Fakt, że uczeń nie kończył „terminu” egzaminem, również miał wpływ na to, że w dokumentach nie zamieszczano informacji o rodzaju wykonywanych prac i nabytych praktycznych umiejętnościach. Statuty można potraktować głównie jako źródło regulujące kwestie przyjęcia na naukę. Pamiętać należy, że owe przepisy nie odzwierciedlały rzeczywistości. Tym samym uznać należy, że wileńscy rzemieślnicy zmagali się z wieloma problemami, które próbowano regulować prawnie: a więc z porzucaniem mistrzów na rzecz partaczy, wstępowaniem osób niewolnych, przyjmowaniem do warsztatów uczniów przybyłych do Wilna bez po-

¹⁰⁶ ACW, nr 438, s. 437, pkt 37.

¹⁰⁷ ACW, nr 438, s. 433, pkt 14.

¹⁰⁸ ACW, nr 373, s. 377, pkt 37. Opłata obejmowała wynagrodzenie dla starszych, pisarzy oraz młodszych.

¹⁰⁹ ACW, nr 430, s. 423, pkt 15.

¹¹⁰ Por. M. Bogucka, op. cit., s. 376.

świadczenia miejscowych świadków itd. Na podstawie analizy materiału źródłowego możliwe jest wysunięcie wniosku, że nadrzędnym celem na tym etapie kształcenia było wychowanie, a nie zdobycie praktycznych umiejętności. Pilnowanie dobrego zachowania miało ograniczać kłopoty mistrza, oszczędzić mu wydatków i straty czasu na ewentualne interwencje, gdyby chłopak wdawał się w bójki itp.

Okres edukacji miał kończyć człowiek posiadający już „kręgosłup moralny”, a więc charakteryzujący się poczciwością, oddaniem, wiernością, lojalnością, a także uczynnością. Tak ukształtowanego towarzysza można było zaznajomić z tajnikami profesji.

Bibliografia

Źródła

Akty cechów wileńskich 1495–1759 (dalej ACW), zeb. i przygotował do druku H. Łowmiański, przy współudziale M. Łowmiańskiej, S. Kościalkowskiego, przedmową i skorowidzami opatrzył J. Jurkiewicz, Poznań 2006, nr: 57, 159, 184, 273, 274, 275, 278, 279, 280, 296, 311, 313, 373, 412, 430, 438, 443, 445, 704.

Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego naprzód, za Najaśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III. w Krakowie w Roku 1588 [...] teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Najaśniejszego Króla jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany, Wilno 1744, rozdz. 6, art. 1.

Literatura

Arlamowicz K., *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemysł 1931.

Baliński M., *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835.

Bogucka M., *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*, Warszawa 1962.

Brensztejn M.E., *Cech krupiany w Wilnie*, „Kurier Litewski” 1906, nr 138.

Čaplinskas A.R., *Vilniaus istorija. Legendos ir tikrovė*, Vilnius 2015.

Charewiczowa Ł., *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929.

Doubek F., *W sprawie składu narodowościowego i wyznaniowego cechu konwisarskiego w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie. Czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziem W. X. Litewskiego” 1930, t. 7.

Drėma V., *Dingęs Vilnius*, Vilnius 1991.

Drozdowski M., *Życie gospodarcze miasta*, w: *Dzieje Poznania do roku 1793*, J. Topolski (red.), Warszawa – Poznań 1988.

Ereciński T., *Prawo przemysłowe miasta Poznania*, Poznań 1934.

Frick D., *Kith, Kin, and Neighbors. Communities and Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca and London 2013.

Frick D., *Libellus chamorum: protestancka elita mieszczańska a szlachta w siedemnastowiecznym Wilnie*, w: *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, W. Kriegseisen (red.), A. Rachuba, Warszawa 2006.

- Gadocha M., *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012.
- Herbst S., *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933.
- Horn M., *Rzemiosło miejskie województwa belskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- Indriulaitytė R., *Vilniaus alavo liejimų cechas XVI–XIX a. Istorija ir veikla*, „Menotyra” 1996, nr 2.
- Jurginis J., Merkys V., Tautavičius A., *Vilniaus miesto istorija nuo seniausių laikų iki Spalio revoliucijos*, Vilnius 1968.
- Jurkiewicz J., *Wybory starszych rocznych w cechach wileńskich (XVI–XVIII w.)*, w: *Praeities pēdsakais. Skiriama profesoriaus daktaro Zigmanto Kiaupos 65-mečiui*, E. Aleksandravičius, A. Dubonis, E. Meilus, R. Miknys, E. Rimša (red.), Vilnius 2007.
- Kiaupa Z., Kiaupienė J., *Evropejskie kontakty kupcow Vil'njusa v XV–XVI vv.*, w: *Civilizacija Severnoj Evropy. Srednevekovyj gorod i kul'turnoe vzaimodejstvie*, A.A. Svanidze (red.), Moskwa 1992.
- Klimenko F.W., *Zapadno-russkie cechi XVI–XVIII vv.*, Kiev 1914.
- Klimka L., *Vilniaus cechų istoriografija*, „Vilniaus istorijos metraštis” 2007, t. 1, s. 179–184.
- Klovas M., Meilus E., Valionienė O., *Vilniaus senamiesčio posesijų raidos XVI–XVIII a. apžvalga (rankraštis)*, <http://www.istorija.lt/wp-content/uploads/2014/11/Vilniaus-senamiescio-posesiju-raidos-XVI-XVIII-a-apzvalga.pdf> [dostęp: 30.08.2018].
- Kraszewski J.I., *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 3, Wilno 1841.
- Łopaciński E., *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim (XV–XIX w.)*, Warszawa 1946.
- Łowmiańska M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, w: *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005.
- Makowska-Gulbinowa E., *Wileńskie cechy tkackie do r. 1795*, „Ateneum Wileńskie” 1924, t. 2, nr 5–6, s. 69–103.
- Manyś B., *Uroczystości rodzinne w Wilnie w czasach Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014.
- Manyś B., *Wileńscy cyrulicy w 1 poł. XVIII w. w świetle rejestrów taks podatkowych. Wstęp do badań* [w druku].
- Manyś B., *Wileńscy zarębacze w pierwszej połowie XVIII wieku, czyli historyczne „studium przypadku”* [w druku].
- Meilus E., *Przynależność etniczna wilnian i ich lojalność względem władzy w czasie wojen z Moskwą w połowie XVII w. Rozważania nad tematem*, w: *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Międzynarodowe centrum kultury w Krakowie*, J. Wyrozumski (red.), Kraków 2000.
- Meilus E., *Vilniaus ir Kauno upeivių brolijų (cechų?) privilegijos XVII a.*, w: *Praeities pēdsakais. Skiriama profesoriaus daktaro Zigmanto Kiaupos 65-mečiui*, E. Aleksandravičius, A. Dubonis, E. Meilus, R. Miknys, E. Rimša (red.), Vilnius 2007.
- Mikołajczyk-Zielecka V., *Antemortem documents of Eastern Orthodox and Uniate burghers of Vilnius from the first half of the 18th Century*, „Zapiski Historyczne”, 2014, t. 79, z. 4, s. 143–172.
- Mikołajczyk-Zielecka V., *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.
- Morzy J., *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w.*, „Zeszyty Uniwersytetu im. A. Mickiewicza – Historia” 1959, z. 4, s. 3–93.
- Niedźwiedz J., *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012.
- Paknys M., *Vilniaus miestais ir miestiečiais 1636 m.: namai, gyventojai, svečiai*, Vilnius 2006.

- Pazdro Z., *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV. do połowy wieku XVII*, Lwów 1900.
- Popowska M., *Stiklių cechas senajame Vilniuje*, „Naujoji Romuva” 1940, nr 11.
- Rodkiewiczówna J., *Cech introligatorski w Wilnie*, Wilno 1929.
- Samalavičius S., *Vilniaus miesto kultūra ir kasdienybė XVII–XVIII amžiuose*, Vilnius 2011.
- Samalavičius S., *Vilniaus mūrininkų ir dailidžių cechas iki XVIII amžiaus vidurio*, „Istorija” t. IX (1967), s. 97–111.
- Samalavičius S., *Vilniaus statybininkų cechų ekspertizės XVII–XVIII a.*, „Architektūros paminklai”, 1970, t. 1, s. 44–55.
- Šapoka A., *Raštai*, t. 1: *Vilniaus istorija*, Vilnius 2013.
- Urbanavičius A., *Vilniaus naujėji miestiečiai 1661–1795 m.*, Vilnius 2005.
- Vitkauskienė B.R., *Złotnictwo wileńskie: ludzie i dzieła XV–XVIII wiek*, Warszawa 2006.
- Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne*, oprac., wstępem i komentarzami opatrzyl D. Frick, Warszawa 2008.
- Wislocki J., *Organizacja prawna poznańskiego rzemiosła*, Poznań 1963.
- Wojciechowska Z., *Cechy rzemieślnicze i bractwa kupieckie w Wielkopolsce w okresie staropolskim*, w: *Wielkopolska bractwo cechowa w okresie staropolskim. Katalog wystawy*, Gniezno 2005.